

ZAGADKI BUDŻETU DOMOWEGO

Dola pracującego inteligenta

Dyplom naukowy — i 50 zł. miesięcznego do hodu

W omówieniu struktury budżetów domowych różnych rodzin, zwrócił się dotychczas uwagę na rodziny pracowników fizycznych.

Dochody rodzin rzemieślniczo-robo-
tniczych, o których była mowa, wahały się od 60 do 300 zł., t. j. w tych granicach, w jakich zawiera się w okresie kryzysu przeciętny budżet domowy ogromnej ilości rodzin tej sfery. Spadek dochodów do tak niskiego — w porównaniu z latami dawniejszemi — poziomu wywołany został jedną z trzech głównych przyczyn: 1) obniżeniem płac przez pracodawcę, 2) utratą pracy przez jednego lub więcej współżycieli rodziny (w wypadku, gdy kilka osób w rodzinie pracuje) i przerezuaniem dzięki temu całego ciężaru utrzymania na barki ostatniego zarabiającego, wreszcie 3) utratą pracy stałej na rzecz dorywczej, dającej dochody mniejsze i niestale (np. praca 2-3 dni w tygodniu, drobny handel i t. p.).

ZWĘŻENIE SKALI

ZAROBKÓW INTELIGENCJI

Jeśli przejdziemy teraz skolei do budżetów rodzin pracowników umysłowych, to musimy zaznaczyć, że skala dochodów różnych rodzin tego typu jest napozór tylko większa: prawda, że w jednym i tym samym zawodzie spotykamy ludzi, którzy zarabiają po 100 zł. lub po kilka tysięcy zł. (np. inżynier, lekarz) — zależnie od stanowiska, jakie zajmują; niestety jednak ilość stanowisk, gwarantujących wysokie dochody, jest znikomo mała, coraz mniejsza, tak że w rezultacie przeciętne zarobki pracującej inteligencji waha się w tych samych wąskich granicach co dochody rzemieślników i robotników i zmuszają ją również do obniżenia stopy życiowej rodziny do daleko idących ograniczeń budżetowych. Dochód 130 — 150-złotowy — to najczęściej spotykany budżet inteligenta z wyższym nawet wykształceniem — budżet młodego lekarza, prawnika, nauczyciela, czy nawet inżyniera, który po długotrwałych i kosztownych studiach rozpoczyna swą zawodową karierę i zakłada na tych skromnych podstawach finansowych własną rodzinę.

INŻYNIER-KOREPETYTOR
ZARABIA GROSZE

Przyjrzyjmy się, jak sobie radzi i jak żyje inteligent ze 150 zł. dochodu.

W małżeństwie Ł. on jest inżynierem, ona — prawniczką. Mąż po ukończeniu Politechniki zarabiał przez jakiś czas doskonale: miewał praktyki płatne po 800 zł. na miesiąc, później dostał dobrą posadę, również z kilkusetzłotowym wynagrodzeniem. Zaledwie jednak rozpoczął pracę na tem stanowisku — musiał iść do wojska. I z tą chwilą wszystko się urwało. Stracił posadę, po powrocie nie mógł już drugiej dostać. Służba wojskowa przeszkodziła mu w fachowej karierze — i inżynier, mający za sobą pełne studia i dużą praktykę, musi zarabiać na życie... korepetycjami.

Zarabia 80 — 100, w najlepszym razie 150 zł. na miesiąc; zarobek niestabilny, dorywczy i w stosunku do jego wykształcenia śmiesznie mały. Przez wakacje lekcje się „urywają” — na szczęście otrzymuje wtedy na miesiąc posadę instruktora w szkole podchorążych w Modlinie z płacą 500 zł. Ale ten „złoty miesiąc” jest tylko jeden w roku — i zaledwie wyrównuje luki budżetowe, powstałe za przerwy wakacyjne.

PRAWNICKA I ADMINISTRATOR W JEDNEJ OSOBIE

Dużą pomocą materialną jest za-

Ofiary

na sekcję barakową

Bezimienne paczka z odzieżą. P. Zofia Karpowicz 5 zł. P. Antoni R. 5 zł. W. K. paczka. P. Sieradzka 3 zł. P. S. K. para obuwia. P. Konopacka 2 paczki z bielizną. P. N. N. paczka z odzieżą. P. X. Y. paczka z odzieżą. P. Wiśniewski 2 pary obuwia. P. A. Droust. 2 zł. P. Junosza Gostomska 10 zł. P. J. Ejsmond 2 zł. P. N. N. Palto. P. Konopacka paczka z bielizną i śniegowce. P. W. B. paczka z odzieżą. P. W. B. 3 zł. P. Trapszo śniegowce. P. M. W. 2 zł. P. Rochowicz paczka z ubraniami. P. W. K. paczka z ubraniami. P. N. N. 20 zł. P. J. P. 5 zł. P. J. P. paczka z ubraniami. P. F. H. paczka z bielizną. P. W. S. zebrane wśród kolegów dla biednych O. Leona 62.50. P. H. Mikulska 5 paczek z odzieżą i żywnością. P. L. Madeyski paczka. P. St. Paskiewicz 5 zł. P. Ewunia Hull paczka z odzieżą. P. Józef Tworkowski paczka.

robek żony, która po ukończeniu Wydziału Prawa na Uniwersytecie zajęła się... administracją drewnianego domu na Powązkach. Otrzymuje w zamian za to dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i 50 zł. miesięcznie. Łączny zatem dochód obojga małżonków — inżyniera i prawniczki waha się w granicach 130 — 160 zł. miesięcznie plus mieszkanie, co odciga szczęśliwie budżet domowy o jakieś 50 zł. lub więcej!

NIE SKARŻĄ SIĘ

Małżonkowie Ł. bynajmniej nie skarżą się na swój los. Jest ich tylko dwoje, i choć na wiele rzeczy nie mogą sobie pozwolić, nie cierpią braków szczególnie dotkliwych, do jakich należy przy szczupłych dochodach przede wszystkim ciasnota mieszkaniowa i ograniczenie wydat-

ków na żywność. Służącej nie trzymają, żona sama gospodaruje, tylko do prania bierze praczek — „lulus” w rodzinach robotniczo-rzemieślniczych prawie niespotykany.

Ogromnem, rozpaczliwem wprost obciążeniem budżetu są tylko przejazdy tramwajowe, które pochłaniają około 35 zł. miesięcznie, t. j. czwartą, piątą część ogólnego dochodu. Jest to pożytyca olbrzymia, niepodobna jednak chodźcie piechotą z Powązek do różnych odległych dzielnic Warszawy (lekcje męża), chociażby ze względu na stratę czasu. Oszczędza się zatem na czem innem — na ubraniu, w które zaopatruje resztą rodzina, i na rozrywkach kulturalnych — kinie i teatrze, gdzie chodzi się tylko wtedy, gdy nadarzy się okazja darmowego biletu.

Tabela budżetu domowego inżyniera i prawniczki Ł. = 130 — 160 zł.	
Komorne	— (służbowe)
żywność	+ 100 zł.
podatki	—
(zwolniony jako bezrobotny)	
światło, opał	? ?
tytoń	—
alkohol	—
gazety	+ 3 zł.
kino, teatr	—
inne rozrywki	—
urlopy	—
szkoła dzieci	—
przejazdy	+ 35 zł.
ubranie	—
(pomoc rodziny)	
pranie	+ 15 zł.
służba	—
higiena i zdrowie	? ?
śluzgi	—
oszczędności	—

Dochód społeczny w Polsce zmalał o połowę

a podatki i opłaty socjalne są o połowę dotkliwsze

Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen wydał niedawno broszurę o dochodzie społecznym w Polsce w 1933 r. Nie wdając się w rozmaite szczegóły obliczania tego dochodu, warto jednak zapoznać się z jego ogólną wysokością oraz z dochodami poszczególnych grup społecznych. Tembardziej zaś warto to uczynić, iż można porównać ten dochód z dochodem z lat poprzednich i w ten sposób zorientować się, w jaki sposób kryzys odbił się na poszczególnych warstwach naszego społeczeństwa.

Jeśli idzie o dochód „osiągnięty przez

pracowników umysłowych, to ostatnio obliczony on był na 1,8 miljarða złotych rocznie, gdy w 1929 r. wynosił 2,5 miljarða. Mamy więc

duże zmniejszenie dochodu tej sfery, bo sięgające 28 proc.

Daleko więcej jednak zmalał dochód sfer robotniczych, który obniżył się z 4,3 miljarða złotych w 1929 r. do 2,25 miljarða w 1933 r.

Spadek więc dochodu robotników sięga 48 proc.

Dochody drobnego mieszczaństwa, obejmującego drobne kupiectwo i rzemiosło, ucierpiały prawie w takim samym stopniu, jak dochody robotnicze. Gdy w 1929 r. dochód drobnego mieszczaństwa wynosił 3,5 miljarða, to w 1933 r. dochód ten był szacowany na 1,9 miljarða, czyli zmalał o 45 proc.

Nieco mniej skurczyły się dochody osób żyjących z zysków i wolnych zawodów. Dochody te obliczono poprzednio na 2,2 miljarða rocznie, ostatnio zaś na 1,8 miljarða.

1,4 miljarða. Mamy więc w tej sferze do czynienia ze spadkiem dochodu wynoszącym 36 proc.

Najbardziej jednak zmalały dochody drobnego rolnictwa i służby folwarcznej.

Tu sytuacja jest wprost katastrofalna. Ogółem dochód drobnego rolnictwa i służby folwarcznej szacowany był w 1929 r. na 2,3 miljarða, w 1933 r. zaś wynosił zaledwie 0,77 miljarða. Spadek dochodu tej grupy społecznej

wynosi więc 67 proc.

Dziś rolnik na spójność wyrobów przemysłowych ma zaledwie 33 proc. tego, co w 1929 r.

Spójność ziemian spadła z 0,5 miljarða złotych do 0,3 miljarða, czyli o 40 proc.

Pozostaje jeszcze oszacowanie tak zwanej akumulacji kapitałów, czyli

inwestycji, które są czynione w danym okresie w życiu gospodar-
czem.

Tę akumulację kapitału szacowano w 1929 r. na 2,1 miljarða, ostatnio zaś zaledwie na 0,5 miljarða złotych, czyli obecnie akumulacja stanowiła

zaledwie 24 proc. akumulacji poprzedniej.

Tak więc ogólny dochód przechodzący przez rynek w 1929 r. wynosił 17,4 miljarða, gdy ogólny dochód społeczny w Polsce w 1933 r. sięgał zaledwie 8,9 miljarða. Oznacza to, że w ciągu tych czterech lat ogólny dochód społeczny spadł o 49 proc. i stanowił w 1933 r. zaledwie trochę więcej niż połowę dochodu społecznego w 1929 r.

Pod względem największego

spadku na pierwsze miejsce wysuwa się drobne rolnictwo, którego dochód zmalał o 67 proc. Drugie miejsce zajmują robotnicy z dochodem mniejszym o 48 proc. od poprzedniego. Następnie idzie drobne mieszczaństwo, którego dochód spadł o 45 proc. Dopiero potem idą ziemianie, wolne zawody i pracownicy umysłowi.

Instytut badania koniunktur gospodarczych szacuje jednak, iż w stosunku do realnych wartości dochód społeczny zmniejszył się tylko o 25 proc., gdyż

spadły ceny

wszystkich prawie towarów. Niestety takie obliczenie małą jest pociechą dla tych wszystkich sfer

społecznych, bowiem muszą one płacić podatki i świadczenia społeczne nie w stosunku do realnej wartości złota, lecz

w stałych stawkach, które w do-

datku ciągle rosną.

Jeśli nawet niektóre obciążenia podatkowe i socjalne nieco spadły w ostatnich latach, to spadek ten był jednak minimalny w porównaniu ze spadkiem całego dochodu społecznego, poszczególnych grup gospodarczych i jednostek. Śmiało rzec można, iż

dziś każdy odczuwa o 50 proc.

większy nacisk podatków i świad-

czeń społecznych niż przed pięciu

laty.

W. Barcz

Kombinacje cukrowników z podziałem kontyngentów
godzą w interesy rolnictwa

Wśród zrzeszonych w Związku Zawodowym Cukrowników odbywają się obecnie bardzo ożywione narady w sprawie podziału pomiędzy poszczególne cukrownie kontyngentu, ustalonego w globalnej cyfrze rozporządzeniem Minist. Skarbu.

Sprawa ta nabiera znaczenia gospodarczego, gdyż jak wiadomo przemysł cukrowniczy jest ściśle związany z rolnictwem i przy obecnych cenach na ziemiopłodach plantacje buraka cukrowego ratują gospodarstwa rolne. W związku z tem organizacje plantatorów buraka, zarówno wielko-rolni, jak i włościan, czynią energiczne starania o utrzymanie swoich plantacji.

Chodzi o to, że niektóre cukrownie nabywają prawa do kontyngentu u innych bez obowiązku obsłużenia leżących w ich rejonach plantacji buraczanych, pozbawiając w ten sposób całe okolice kraju możności planowania buraków i godząc przez to w interesy rolnictwa.

Niektóre więc cukrownie zdobyły sobie wielkie kontyngenty cukru, niebędące w najmniejszym stopniu odpowiednikiem wielkości terenu plantacyjnego, które obsługują. I odwrotnie — są cukrownie, które mają nietyl-

ko możność ale nawet niejako obowiązki obsłużenia poważnej, przestrzeni plantacji, uchylając się od tego, tłumacząc się brakiem odpowiedniego kontyngentu.

Ten to niesprawiedliwy i pozbawiony planu podział kontyngentu cukrowego, jest obecnie przedmiotem ożywionej dyskusji

Faktyzowane mleko
łatwiej zamarza

Dla określenia jakości mleka targowego duże znaczenie ma punkt zamarzania. Badanie w tym kierunku pozwala z całą pewnością wykryć domieszkę wody. Wiadomo, że woda zamarza przy 0°C, podczas gdy tłuszcz zamarza przy znacznie niższych temperaturach. Opierając się na tem uczony niemiecki R. Bauer badał punkt zamarzania mleka czystego (mierzcieńczego), pochodzącego od rozmaitych krów. Okazało się, że punkt zamarzania mleka przeciętnie odpowiada minus 0,5°C. Im bardziej mleko jest rozcieńczone wodą, tem więcej punkt ten zbliżył się do zera.

Dr. A. R.

Zamiast obniżać emerytury

Lepiej powołać do pracy
przedwcześnie zemerytowanych kolegów

Władze kolejowe przeprowadzają rewizję stanu zdrowia emerytów — ale nie dla ewentualnego ich reaktywowania, lecz dla obniżenia emerytury. Chodzi mianowicie o tych emerytów kolejowych, którzy przy przechodzeniu w stan spoczynku otrzymali na mocy orzeczenia komisji lekarskich doliczenie 10 lat wysługi, jako poszkodowani na zdrowiu w 95 proc. i wyżej. W wielu przypadkach superrewizje lekarskie stwierdzają obecnie poprawę stanu zdrowia i siły emerytów, wskutek czego następuje — obniżenie świadczeń emerytalnych.

W kołach zainteresowanych i na terenie związków kolejarzy zarządzone rewizje stanu zdrowia emerytów obudziły zaniepokojenie

nie. Organizacje kolejowe wskazują, iż zmniejszenie wydatków P. K. P. na emerytury powinno dokonać się na innej drodze, a mianowicie przez powołanie do służby młodych emerytów, których liczba jest nadmiernie wielka.

Liczba emerytów kolejowych przekroczyła bowiem olbrzymią cyfrę 80 tysięcy osób. W ciągu tylko 2 ostatnich lat liczba przeniesionych w stan spoczynku pracowników kolejowych wzrosła o 100 proc. Zwolnienia objęły wielu pracowników zdrowych i w sile wieku. Ich to przedewszystkiem należałoby obecnie zaaktywować. Dłoby to odrazu ogromne oszczędności.

Scałenie
Funduszu Pracy
z Funduszem Bezrobocia

Prace nad połączeniem Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy zbliżają się ku końcowi i nowa scalona instytucja rozpocznie swą działalność z dniem 1 kwietnia r. b. Na czele połączonego Funduszu Pracy staną b. wiceamin. Dolanowski.

Wiosenne zapisy
na Uniwersytecie Warsz.

Rektorat Uniwersytetu Warszawskiego wydał ma w najbliższych dniach zarządzenie o przyjmowaniu nowo wstępujących słuchaczy w trzecim semestrze wiosennym roku akademickiego 1934-35. Zapisy przyjmowane będą tylko na 2-ech wydziałach: humanistycznym i matematycznym. Składanie podań odbywać się ma od 1-go do 15-go kwietnia.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 6 marca

W dewizach obroty zwiększone, przy tendencji niejednorodnej. Notowania: Berlin 213, Bruksela 123.90, Gdańsk 173.10, Amsterdam 358.95, Kopenhaga 110.75, Londyn 24.75, Paryż 34.97, Praga 22.10, Sztokholm 127.60, Zurych 172.38. W obrotach prywatnych: marka niem. 204, szyl. austr. 98.60, kor. czeska 21.90, frank fr. 34.98, frank szw. 172.10, funt ang. 24.80, dolar 5.22, rubel 4.55, dol. zł. 8.88, rub. sr. 1.63, bilon 071. Bank Polski płacił za bank noty dolarowe 5.20.

Akcje: tendencja słaba. Notowania: Bank Polski 92.25 — 92.50, Ostrówiec 20.50 — 20.75, Starachowice 15 — 15.10, Haberbusch 12.500. Papiery procentowe: tendencja słabsza. Notowano: 4 proc. dol. 52.75 — 53, 5 proc. konwers. 68.75, 5 proc. kolej. 63.75, 6 proc. dol. 78.75, stabil. 72.75 — 72.63, po 500 dol. 73, 8 proc. Przem. Pol. funt. 88, 4 i pół proc. ziem. 53.50 — 53, 7 proc. ziem. dol. 50, 5 proc. Warsz. nowe 61 — 61.25, Łódź 53.75, Radomia n. 45.25, Siedlec 41.50. Transakcje nieotowa-

ne: 3 proc. bud. 45.50 — 45.75, 8 proc. dillon. 93.50,

Warszawska
GIEŁDA ZBOŻOWA
w dniu 6 marca

Ogólny obrót 3.610 ton, w tem żyta 2.725 ton. Notowano: pszenica jara 18 — 18.50, jednolita 18 — 18.50, zbierana 17 — 17.50, żyto 1-szy st. 14.50 — 15, II-gi 14.25 — 14.50, jęczmień brow. 19.50 — 20.50, gat. II-gi 18 — 18.50, III-gi 16 — 16.50, IV-ty 15.50 — 16, groch polny 23 — 25, Victoria 43 — 47, mąka pszenica gat. I-B 31 — 33, C 29 — 31, D 27 — 29, E — 27, II-B 23 — 25, D 22 — 23, F 21 — 22, G 20 — 21, III-A 15 — 16, żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23 — 24.50, do 65 proc. 22 — 23, II-gi 16 — 17, razowa 17 — 18, pościelona 14.50 — 15, otręby pszenne grube 12 — 12.50, średnie 11 — 11.50, mialka 11 — 11.50, żytnie 9.25 — 9.50.